

Sygn. akt VIII Ga 85/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2022r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Elżbieta Kala

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2022 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: (...) **Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w (...)**

przeciwko: (...) **Spółce Akcyjnej we (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 4 lutego 2022 r. , sygn. akt. VIII GC 3318/18

1. oddala apelację,

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego kwotę 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas od uprawomocnienia się postanowienia o kosztach zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt VIII Ga 85/22

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w (...) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we (...) kwoty 40.641,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 30 maja 2017 r. do dnia zapłaty. Nadto powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, względnie według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strony zawarły umowę, której przedmiot stanowiło wykonanie robót budowlanych polegających na malowaniu elementów stalowych przeznaczonych do realizacji inwestycji(...) w (...), według opracowanej specyfikacji. Powód zaznaczył, że pozwany złożył względem niego oświadczenie gwarancyjne dotyczące wykonanych prac na okres 5 lat od dnia dostarczenia poszczególnych partii pomalowanych elementów stalowych. Następnie powód stwierdził, że w trakcie obowiązywania udzielonej gwarancji, zaczęły ujawniać się wady pomalowanych konstrukcji stalowych. Z opinii zleconej (...) (...) przez właściciela obiektu wynika, że w wielu miejscach grubość powłoki nie odpowiada minimalnym wymaganiom przewidzianym w umowie. Powód podał, że 20 października 2015 r. właściciel obiektu poinformował go o ujawnieniu się wad i zażądał ich usunięcia. W związku z powyższym, powód 23 października 2015 r. zgłosił zaistniałe wady pozwanemu i wezwał go do ich usunięcia, w odpowiedzi na co pozwany odmówił uznania swej odpowiedzialności stwierdzając, że powód uchybił miesięcznemu terminowi do zgłoszenia wad wykonanych prac. Mimo licznych wezwań do spełnienia przez pozwanego świadczenia wynikającego z udzielonej gwarancji, podtrzymywał on swoje dotychczasowe stanowisko, w konsekwencji

czego, powód 12 stycznia 2017 r., złożył oświadczenie informujące o podjęciu działań zmierzających do zastępczego wykonania prac. Malowania wadliwych elementów stalowych na zlecenie powoda dokonał M. G. (1), w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, wystawiając za to fakturę VAT nr (...) na kwotę 35.340 zł brutto. W tych okolicznościach, powód wystawił pozwanemu notę obciążeniową nr (...) na łączną kwotę 40.641 zł, na którą składa się kwota 35.340 zł tytułem zastępczego wykonania prac, powiększona o kwotę 5.301 zł, stanowiącą 15% kosztów usunięcia wady, do czego powód był uprawniony na podstawie punktu 4 oświadczenia gwarancyjnego. W dalszej części pozwu, powód wywodził, że o wadach w wykonanej powłoce malarskiej dowiedział się 20 października 2015 r., tj. w chwili, gdy właściciel obiektu poinformował go o ujawnieniu się wad i zażądał ich usunięcia. Nadto podniósł, iż gwarant nie zastrzegł jakiegokolwiek rygoru w przypadku uchybienia przez uprawnionego terminu do zgłoszenia wady.

Nakazem zapłaty z dnia 29 października 2018 r., sygn. akt VIII GNc 7470/18, Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy, VIII Wydziale Gospodarczym, orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia, pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut niewłaściwości miejscowej tutejszego Sądu wskazując, że powód nie dochodzi roszczenia wynikającego z zawartej między stronami umowy na wykonanie elementów stalowych, ale z udzielonej gwarancji, stanowiącej jednostronne oświadczenie woli gwaranta, w związku z czym – zdaniem pozwanego – nie jest uzasadnione zastosowanie przepisu art. 33 k.p.c.

W uzasadnieniu sprzeciwu, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując, że wady w zakresie niedostatecznej grubości powłoki malarskiej, powód zgłaszał już 29 stycznia 2013 r., co oznacza, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu w 2016 r. Gdyby jednak przyjąć, że o wadach powód dowiedział się dopiero w 2015 r., to jego roszczenie – zdaniem pozwanego – jest również przedawnione, bowiem informacje o wadach powód uzyskał najpóźniej w czerwcu 2015 r., gdy była zlecana ekspertyza dotycząca oznaczenia grubości powłok. Pozwany stwierdził, że powód nie zachował terminu wskazanego w punkcie 4 oświadczenia gwarancyjnego, bowiem o wadach wiedział co najmniej od czerwca 2015 r., a najpóźniej od 15 lipca, kiedy to odbyła się wizja lokalna w (...), podczas gdy zawiadomienie o wadach wysłał dopiero 23 października 2015 r. Pozwany podkreślił przy tym, że powód jest specjalistą w zakresie wytwarzania, montażu konstrukcji stalowych, jak również zabezpieczeń antykorozyjnych. Jednocześnie pozwany stwierdził, że powód nie udowodnił, iż odpowiedzialność za powstałe wady ponosi pozwany, skoro wykonywał on jedynie część prac w zakresie malowania i zabezpieczenia antykorozyjnego. Pozostałe prace zostały zlecone innym podmiotom – (...), (...), (...), (...), (...), (...).

W piśmie procesowym z 22 stycznia 2019 r. powód stwierdził, że w przypadku gwarancji jakości udzielonej przez pozwanego, źródłem obowiązków w zakresie gwarancji nie była jednostronna czynność prawna, lecz umowa stron. W ocenie powoda, momentem powstania jego roszczenia, jest moment poniesienia przez powoda kosztów zastępczego usunięcia wad, w związku z czym podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia jest bezpodstawny.

W piśmie procesowym z 23 sierpnia 2021 r. pozwany, w odniesieniu do sporządzonej przez biegłego opinii, podniósł, iż nie wykonywał malowania i zabezpieczenia antykorozyjnego wszystkich elementów stalowych inwestycji, a jedynie część prac w tym zakresie, natomiast pozostałe prace zostały powierzone innym podmiotom. Stwierdził również, że biegły nie ustalił, który z wykonawców wadliwie wykonał prace, co – w ocenie pozwanego – świadczy o nieprzydatności złożonej przez biegłego opinii. Pozwany zarzucił także, że w warunkach realizacji zlecenia nie było wymogu zanurzenia w kąpieli odtłuszczającej – fosforanującej. Podniósł nadto, iż nie ponosi on odpowiedzialności za widoczne na zdjęciach opinii usterki montażowe lub nieszczelny spaw.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 lutego 2022 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.641 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 listopada 2018 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że na podstawie zamówienia z 5 października 2012 r. powód zlecił pozwanemu usługę malowania powierzonych elementów stalowych w wadze około 105.000 kg powłoką malarską (...), jak podano poniżej:

a. hala segment A:

- słupy ścienne - (...);
- dźwigary dachowe - (...);
- płatwie - (...);
- ściąg, wymiany - (...);

b. konstrukcja wiaty - (...) (ciemnozielony);

c. budynek socjalno-biurowy:

- dźwigary dachowe - (...);
- płatwie - (...);
- ściąg, wymiany - (...).

Malowanie na łączną grubość min. 200 µm. Styki montażowe malowane jedynie podkładem.

Przedmiotowe zlecenie zostało dokonane w związku z inwestycją polegającą na zbudowaniu (...) (...) w (...). W ramach tej inwestycji, powód był zobowiązany wykonać i zamontować konstrukcję stalową całego obiektu. Powód zlecił pozwanemu, jako swojemu podwykonawcy wyczyszczenie i pomalowanie ok. 100 ton konstrukcji stalowej.

W załączniku nr 5 do ww. zamówienia, pozwany, jako gwarant złożył uprawnionemu z gwarancji, tj. podmiotowi, który występuje jako zamawiający w umowie, jak również każdemu podmiotowi, na rzecz którego zamawiający przelał swoje prawa i obowiązki wynikające z umowy, a także następcy prawnemu zamawiającego, oświadczenie o przyjęciu na siebie wszelkiej odpowiedzialności za wady robót powstałe na skutek niezachowania przez gwaranta któregokolwiek z określonych obowiązków.

W treści gwarancji zastrzeżono, że gwarant będzie odpowiedzialny wobec uprawnionego z gwarancji za wszelkie wady robót, które wyjdą na jaw po dacie odbioru końcowego przedmiotu zamówienia przez zamawiającego (przez uprawnionego z gwarancji) - aż do upływu terminu wynikającego z gwarancji. Odpowiedzialność gwaranta za wady robót miała obejmować zarówno wady robót, które ujawniły się po dacie odbioru końcowego przedmiotu zamówienia przez zamawiającego (uprawnionego z gwarancji), lecz powstały przed tą datą, jak również te wady, które powstały po dokonaniu odbioru końcowego przedmiotu zamówienia przez zamawiającego, lecz za które odpowiedzialność ponosi gwarant. Odpowiedzialność gwaranta wynikająca z gwarancji miała obejmować obowiązek usunięcia wad robót, które zostaną gwarantowi notyfikowane do upływu terminu wynikającego z gwarancji. W przypadku nieusunięcia wad robót w terminie wskazanym przez uprawnionego z gwarancji lub gdy wady usunąć się nie dały, uprawniony z gwarancji był uprawniony do wykonywania uprawnień opisanych poniżej w procedurze reklamacyjnej.

Zgodnie z udzieloną gwarancją, odpowiedzialność gwaranta rozpoczynała się z dniem odbioru końcowego przedmiotu zamówienia przez zamawiającego i kończyła się po upływie 5 lat liczonych od dnia odbioru ostatniej dostawy.

Jak dalej wskazał Sąd Rejonowy, w udzielonej gwarancji zastrzeżono następującą procedurę reklamacyjną: uprawniony z gwarancji był zobowiązany zawiadomić gwaranta o dostrzeżonej wadzie robót, która to wada wyszła na jaw po dokonaniu odbioru końcowego inwestycji przez inwestora w terminie miesiąca od daty powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu. Zawiadomienie wykonawcy o wykryciu wady mogło zostać dokonane faxem lub e-mailem, jednak wymagało następnie potwierdzenia pisemnego (listem poleconym). Zawiadomienie powinno zawierać wykaz

dostrzeżonych wad związanych z wykonanymi przez gwaranta robotami, zawierać wskazany przez uprawnionego z gwarancji termin na usunięcie wad. W przypadkach spornych, zamawiający miał zawiadomić wykonawcę o dacie i miejscu oględzin mających na celu wyjaśnienie. Niestawiennictwo wykonawcy w dacie i miejscu wskazanym przez zamawiającego, miało być równoznaczne z uznaniem przez wykonawcę wad zgłoszonych przez zamawiającego. Gwarant upoważnił uprawnionego z gwarancji do odnotowania tego faktu w protokole sporządzonym na skutek oględzin i jednostronnego podpisania wyżej wymienionego protokołu oraz wykonywania uprawnień z gwarancji przez uprawnionego z gwarancji w sposób, jaki uprawniony z gwarancji powinien je wykonywać w przypadku odmowy przez gwaranta usunięcia wad. Jeżeli gwarant odmówiłby usunięcia wad, a byłyby to wady, za które odpowiedzialność ponosi gwarant (przy czym za odmowę usunięcia wad uważano również odmowę podpisania przez gwaranta protokołu, o którym mowa wyżej) lub nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez uprawnionego z gwarancji, uprawniony z gwarancji został uprawniony usunąć wady na koszt i ryzyko gwaranta. W takim przypadku uprawniony z gwarancji mógł obciążyć gwaranta kosztami usunięcia wady, poniesionymi przez uprawnionego z gwarancji, powiększonymi o 15% tytułem kosztów pośrednich.

W styczniu 2013r. powód zgłosił pozwanemu reklamację na wykonane zabezpieczenie antykorozyjne elementów dostarczonych na budowę. Przedmiotem reklamacji była ujawniona zmiana koloru przedmiotowych elementów.

W 2015 r. właściciel obiektu dokonał przeglądu gwarancyjnego wykonanych robót budowlanych, w wyniku którego ujawniły się inne wady pomalowanych konstrukcji stalowych.

W związku z powyższym, właściciel obiektu 17 czerwca 2015 r. zlecił (...) wykonanie badania oznaczenia grubości powłok malarskich. Ze sprawozdania z badań datowanego na 20 lipca 2015 r. wynika, że otrzymane wyniki nie spełniają normy PN-EN ISO (...). Nadto wskazano, że badania wykazały wiele miejscowych pocienień powłok (również niekompletny system), znajdujących się najczęściej na blachownicach stężeń od strony wewnętrznej konstrukcji. W wielu miejscach grubość systemu przekraczała trzykrotną grubość specyfikowaną, co również nie jest zalecane w ww. normie.

W związku z powyższym, właściciel obiektu poinformował powoda o ujawnieniu się wad, żądając ich usunięcia.

Sąd Rejonowy ustalił dalej, że powód początkowo skierował żądanie usunięcia wad do wszystkich swoich podwykonawców konstrukcji stalowej.

Następnie, w piśmie datowanym na 23 października 2015 r. powód wezwał pozwanego, w oparciu o udzieloną przez niego gwarancję do usunięcia wad dotyczących grubości powłoki malarskiej, niedomalowania konstrukcji stalowej, ognisk korozji oraz pęknięć farby w terminie do 13 listopada 2015 r., jednocześnie informując, że w przypadku nieusunięcia wad w wyznaczonym terminie powód usunie usterki we własnym zakresie na koszt i ryzyko gwaranta.

W odpowiedzi na powyższe, pozwany stwierdził, że nie uznaje zgłoszonej reklamacji, bowiem nie został zachowany termin zgłoszenia wad, wynikający z punktu 4 warunków gwarancji. Pozwany podtrzymał swoje stanowisko w piśmie z 10 listopada 2015 r.

W piśmie z 18 listopada 2015 r. powód zaprosił pozwanego na spotkanie wyznaczone na 23 listopada 2015 r. w celu wyjaśnienia zgłoszonej reklamacji.

Powód ponowił wezwanie do usunięcia wad w pismach datowanych na 5, 26 listopada, 10 grudnia 2015 r. oraz 1 grudnia 2016 r.

Pismem datowanym na 12 stycznia 2017 r. powód poinformował pozwanego, iż w związku z brakiem realizacji zobowiązań gwarancyjnych w wyznaczonym terminie, przystępuje do wprowadzania wykonawstwa zastępczego na koszt i ryzyko pozwanego.

Powód na podstawie zamówienia nr (...) z 31 marca 2017 r. zlecił M. G. (1) w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej kompletne wykonanie pomiarów grubości powłoki malarskiej na konstrukcjach stalowych

oraz nałożenie powłoki malarskiej do odpowiednich grubości wg specyfikacji na tych konstrukcjach hali magazynowej (...) sp. z o.o., przy czym szczegółowy zakres prac określał załącznik nr 8 do zamówienia.

W związku z wykonaniem przedmiotu umowy, wykonawca 4 maja 2017 r. wystawił powodowi fakturę VAT nr (...) na kwotę 35.340 zł brutto tytułem wynagrodzenia za przeprowadzenie usługi naprawczej – malowania i pomiarów grubości powłok na (...) w (...).

Powód uiścił należność wynikającą z faktury VAT nr (...).

Następnie, powód 16 maja 2017 r. wystawił pozwanemu notę obciążeniową nr (...) na kwotę 40.461 zł, obejmującą poniesione koszty wykonania naprawy zapłacone na podstawie faktury nr (...) w kwocie 35.340 zł powiększone o 15% kosztów pośrednich, zgodnie z zapisem punktu 4 gwarancji jakości za wykonane roboty.

Sąd Rejonowy wskazał, że powłoki malarskie konstrukcji stalowych w (...) w (...) wykonane przez pozwanego, były wykonane wadliwie, a ujawnione wady to:

- niezgodność grubości powłok z warunkami zamówienia (powłoki lokalnie miały zbyt małą lub zbyt dużą grubość; zbyt cienkie powłoki nie spełniają swojej funkcji dla wymaganej klasy C3; zbyt grube aplikowane w miejscach największych naprężeń np. połączenia śrubowe, spawy, środniki, blachy doczołowe na wadliwie przygotowanym podłożu powodują ich spękania z powodu niskiej elastyczności powłok),

- wadliwie przygotowane podłoże przed naniesieniem powłok. Brak odpowiedniego stopnia czystości przygotowanego podłoża.

Jak wskazał Sąd Rejonowy, w przypadku robót remontowych wykonywanych w działającym zakładzie w dużym reżimie sanitarnym na ograniczonej przestrzeni z koniecznością uzgadniania czasu pracy na godziny, gdzie należy odciąć się od otoczenia, aby go nie zabrudzić, nie jest możliwe skorzystanie z Katalogu Nakładów Rzeczowych i na tej podstawie oszacowania wartości prac. Wykonane prace są lokalne i utrudnione ze względów logistycznych. Sąd Rejonowy uznał, że koszt pracy np. samego podnośnika, szacowana wartość to ca. 70 zł/h. Szacowany czas prac ca. 2 - 3 miesięcy. Koszty dowozu i odwozu na samochodzie typu laweta lub na przyczepce. 70 zł/h x 2 mies. x 160 h/mies. = 22.400 zł

Sąd Rejonowy ustalił, że strona pozwana dokonała zabezpieczenia powłoką malarską części inwestycji, tj. w zakresie wskazanym na k. 479 akt, jednak tylko pozwany był wykonawcą powłok na płatwiach stalowych. Nie było innych podwykonawców dla tych elementów stalowych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w toku postępowania, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana, a także na podstawie zeznań świadków i przesłuchania stron.

Przymiotem wiarygodności Sąd Rejonowy opatrzył zeznania świadków M. G. (1), S. M., J. Ł. (1), A. Ł., A. J. mając na uwadze, że były spójne i logiczne, a ponadto wzajemnie korespondowały ze sobą i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym.

Sąd pierwszej instancji uznał natomiast za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy zeznania świadka J. M., mając na uwadze, że – jak wskazywał świadek – nie badał on dokładnie powłoki lakierniczej, a jedynie „wizualnie”, bowiem nie miał do niej dostępu. W tych okolicznościach, Sąd uznał, że zeznania świadka nie mogą stanowić dowodu na okoliczność wadliwości powłoki stalowej pomalowanej przez pozwanego.

Nieprzydatne dla rozstrzygnięcia były również zdaniem Sądu Rejonowego zeznania świadka P. P., bowiem świadek nie pamiętał okoliczności istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności zeznaniom świadka A. M. w zakresie, w jakim wskazywała, że pozwany wysłał powodowi zgłoszenie poprawy, mając na uwadze, że nie zostało to poparte żadnym materiałem dowodowym, a jednocześnie pozostawało w sprzeczności z twierdzeniami powoda. Nadto Sąd miał na uwadze, że zeznania świadka w zakresie, w jakim odnosiła się do zasadności zgłoszonej reklamacji, stanowiły wyłącznie jej stanowisko w tym zakresie i jako takie nie podlegały ocenie pod kątem wiarygodności.

W związku z kilkukrotnym niestawiennictwem świadka J. S. (1) na rozprawie, Sąd Rejonowy pominął dowód z zeznań tego świadka, uprzednio na podstawie art. 242 k.p.c. oznaczając termin do przeprowadzenia dowodu z zeznań tego świadka, z zastrzeżeniem, że po jego upływie dowód ten zostanie przeprowadzony tylko wówczas, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu.

Sąd pominął również dowód z zeznań świadka M. G. (2), z uwagi na kilkukrotne niestawiennictwo świadka na rozprawie, mając jednocześnie na względzie, że okoliczność, na którą miał zostać przeprowadzony dowód w sprawie, nie miała większego znaczenia dla jej rozstrzygnięcia, a ponadto wynikała ona z innych przeprowadzonych dowodów.

Za wiarygodne Sąd Rejonowy co do zasady uznał zeznania reprezentanta powoda Z. B., mając jednak na uwadze, że jako osoba bezpośrednio zainteresowana wynikiem sprawy, mógł on przedstawiać jej okoliczności w korzystnym dla powoda świetle. Tym niemniej, Sąd co do zasady uznał je za wiarygodne, bowiem były spójne i logiczne, a ponadto korespondowały z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Jedynie w zakresie, w jakim reprezentant powoda wskazywał termin przekazania powodowi przez inwestora informacji o powstałych wadach, Sąd nie uwzględnił twierdzeń reprezentanta powoda, mając na uwadze, że nie zostały one potwierdzone żadnym materiałem dowodowym. Fakt ten nie wpłynął jednak na ocenę zasadności żądania pozwu.

Sąd Rejonowy w całości zaaprobował pisemną opinię sporządzoną przez biegłego sądowego z zakresu budownictwa T. C. wraz z pisemną i ustną opinią uzupełniającą. W ocenie Sądu Rejonowego wydane opinie zostały sporządzone w sposób rzetelny i pełny, na podstawie materiału dowodowego, oględzin dokonanych przez biegłego oraz wiedzy i doświadczenia biegłego. Wnioski opinii Sąd uznał za logiczne, poparte szczegółową argumentacją, a także odpowiadają tezie dowodowej. W związku z wniesieniem przez stronę pozwaną zarzutów do pierwotnej opinii biegłego, wydał on opinie uzupełniające – pisemną i ustną, w której ustosunkował się do podniesionych zastrzeżeń, podtrzymując w pełni wnioski zawarte w opinii głównej. Biegły wskazał przy tym, odpowiadając na zgłoszony zarzut, iż zanurzenie w kąpieli odtłuszczająco – fosforanowej jest jednym z etapów i sposobów doprowadzenia konstrukcji stalowej do odpowiedniego stopnia czystości. Sąd podkreślił, że ostatecznie żadna ze stron nie kwestionowała wniosków opinii biegłego, a także i Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować złożone przez biegłego opinie z urzędu.

Sąd Rejonowy zaznaczył jednocześnie, że przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W ocenie Sądu Rejonowego przedmiotowe roszczenie zasługuje na uwzględnienie w zakresie roszczenia głównego w całości. Powód wykazał bowiem nie tylko jego zasadność, ale i wysokość, podczas gdy pozwany nie przedstawił dowodów wystarczających dla odparcia powództwa.

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu Rejonowego, strony zawarły umowę o dzieło obejmującą malowanie powierzonych elementów stalowych według załączonych wytycznych.

W niniejszym procesie powód wywodził swoje roszczenie z udzielonej przez pozwanego gwarancji jakości na wykonane dzieło. Sąd Rejonowy odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z 10 lipca 2008 r., w której wskazano: „okoliczność, że ustawodawca nie przewidział gwarancji w innych typach umów zwłaszcza przy umowie o roboty budowlane oraz umowie o dzieło nie stoi na przeszkodzie udzieleniu gwarancji przez wykonawców robót lub przyjmujących zamówienia w ramach swobody umów; w takim przypadku przepisy gwarancji w umowach sprzedaży należy stosować w drodze analogii” (uchwała SN z 10.07.2008 r., III CZP 62/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 106).

Zgodnie zatem z treścią art. 577 § 1 – 3 k.c. w zw. z art. 656 k.c. w zw. z art. 638 § 2 k.c., udzielenie gwarancji następuje przez złożenie oświadczenia gwarancyjnego, które określa obowiązki gwaranta i uprawnienia kupującego w przypadku, gdy rzecz sprzedana nie ma właściwości określonych w tym oświadczeniu. Oświadczenie gwarancyjne może zostać złożone w reklamie. Obowiązki gwaranta mogą w szczególności polegać na zwrocie zapłaconej ceny, wymianie rzeczy bądź jej naprawie oraz zapewnieniu innych usług. Jeżeli została udzielona gwarancja co do jakości rzeczy sprzedanej, poczytuje się w razie wątpliwości, że gwarant jest obowiązany do usunięcia wady fizycznej rzeczy lub do dostarczenia rzeczy wolnej od wad, o ile wady te ujawnią się w ciągu terminu określonego w oświadczeniu gwarancyjnym. Należy przy tym pamiętać, że przepisy kodeksu dotyczące gwarancji mają charakter dyspozytywny, określając prawa i obowiązki stron na wypadek braku uregulowania odpowiednich postanowień w treści gwarancji. Za Sądem Apelacyjnym w Gdańsku należy stwierdzić, iż „stosunek gwarancji ma charakter umowny i podlega zasadzie swobody umów, co oznacza, że treść zobowiązania gwaranta może być co do zasady określona swobodnie” (vide: wyrok SA w Gdańsku z 23.09.2009 r., I ACa 712/09, POSAG 2010, nr 2, poz. 11-21).

Sąd Rejonowy pokreślił, że w procesie cywilnym ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania i to one są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Innymi słowy ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo (żąda czegoś od innej osoby) obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu (czyli neguje uprawnienie żądającego) obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje.

W myśl ogólnych zasad procesowych, to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., sygn. II CKN 531/97, Lex nr 496544), a na stronie pozwanej spoczywa obowiązek wykazania, że powodowi jego żądanie nie przysługuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. IV CSK 299/06). Istota zasady dotycząca ciężaru dowodów sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 sierpnia 2014 r., sygn. I ACa 286/14).

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że w realiach rozpatrywanej sprawy, pozwany w ramach udzielonej gwarancji, upoważnił uprawnionego z gwarancji, do tego, aby w razie odmowy usunięcia wad, za które odpowiedzialność ponosiłby gwarant lub nieusunięcia wad w terminie wyznaczonym przez uprawnionego z gwarancji, do usunięcia wad na koszt i ryzyko gwaranta. W treści gwarancji zastrzeżono dodatkowo, że w takim przypadku uprawniony z gwarancji może obciążyć gwaranta kosztami usunięcia wady, poniesionymi przez uprawnionego z gwarancji, powiększonymi o 15%.

Pozwany, odpierając roszczenie powoda, podnosił przede wszystkim nieudowodnienie, które z pomalowanych i zabezpieczonych konstrukcji były wadliwe i czy były to konstrukcje malowane przez pozwanego.

Mając zatem na uwadze poczynione powyżej rozważania prawne, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, potwierdziło, iż odpowiedzialność za wadliwe wykonanie powłok malarskich, które pociągnęło za sobą konieczność skorzystania przez powoda z uprawnień w ramach tzw. wykonawstwa zastępczego, spoczywa właśnie na stronie pozwanej. Mimo iż powód, pierwotnie żądanie usunięcia wad kierował wobec wszystkich podmiotów, będących jego podwykonawcami w zakresie oczyszczenia i malowania konstrukcji stalowej, ostatecznie roszczenie swoje wywodził wyłącznie wobec pozwanego. W ocenie Sądu Rejonowego, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że to właśnie pozwany w sposób nieprawidłowy wykonał powłoki malarskie konstrukcji stalowych znajdujących się w (...) w (...). Sąd miał przy tym na uwadze, iż z planu elementów stalowych, stanowiącego załącznik do umowy stron (k. 479 akt), wynika, na których elementach stalowych, wykonanie

powłoki malarskiej zlecono pozwanemu. Również z opinii biegłego, sporządzonej w oparciu o przedstawioną przez strony dokumentację oraz dokonane oględziny, niekwestionowanej ostatecznie przez strony procesu, wynikało w sposób jednoznaczny, iż pozwany był zobowiązany do malowania elementów stalowych, których średnik jest wycięty z otworami w kształcie ośmioboku foremego (tzw. „płatwie”). Nadto biegły sądowy w swojej opinii podał, że tylko strona pozwana była wykonawcą powłok na tego typu elementach stalowych. Okoliczność, iż wadliwość powłoki malarskiej ujawniła się na elementach, których malowanie zostało zlecone pozwanemu, znajduje również potwierdzenie w zeznaniach świadka S. M., niebędącego pracownikiem żadnej ze stron procesu, a więc niemającego żadnego interesu w tym, aby składać zeznania na rzecz którejkolwiek z nich. Świadek ten wskazywał, iż elementami, które wymagały oczyszczenia, odtluszczenia i pomalowania w celu prawidłowego zabezpieczenia powłoki, były właśnie płatwie.

Mając powyższe na względzie, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że zgromadzony materiał dowodowy każe przypisać odpowiedzialność za wadliwe wykonanie powłok malarskich właśnie stronie pozwanej. Powód przedstawił bowiem materiał dowodowy potwierdzający odpowiedzialność pozwanego, który natomiast zaniechał jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej, opierając swój zarzut wyłącznie na głosownych twierdzeniach.

W dalszej kolejności, skoro przesądzony został fakt odpowiedzialności pozwanego za wady wykonanej powłoki malarskiej, należało zdaniem Sądu Rejonowego rozważyć zasadność podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda. W tym zakresie Sąd Rejonowy stwierdził, że całkiem bezzasadne były twierdzenia pozwanego, iż wady, których usunięcie, w ramach wykonania zastępczego zlecono M. G. (1), w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, były przez powoda zgłaszane już w 2013 r., skoro z treści reklamacji gwarancyjnej datowanej na 29 stycznia 2013 r. (k. 106 akt) wynika, iż przyczyną ówczesnej reklamacji była ujawniona zmiana koloru określonych elementów. Powyższe oznacza, że zgłoszone wówczas wady, nie były tożsamymi z wadami, na które w niniejszym procesie powoływała się strona powodowa.

Niezależnie od powyższego, pozwany, powołując się na fakt dowiedzenia się przez powoda o wadach powłoki malarskiej co najmniej w czerwcu 2015 r., a najpóźniej 15 lipca 2015 r., podnosił, że wady zgłoszone zostały z naruszeniem miesięcznego terminu, zastrzeżonego w punkcie 4 udzielonej gwarancji jakości, skoro powód wysłał zawiadomienie o wadzie dopiero 23 października 2015 r. Zdaniem Sądu Rejonowego za niezasadne należy uznać stanowisko strony pozwanej, iż powód powziął wiedzę o istnieniu przedmiotowych wad już w czerwcu 2015 r. Sąd miał przy tym na uwadze, że dopiero ze sporządzonej przez (...)ekspertyzy, datowanej na 20 lipca 2015 r., wynikało, z jakich przyczyn doszło do uszkodzenia powłoki malarskiej. Na wcześniejszym etapie, nie można było od powoda wymagać wiedzy, że to niewłaściwe wykonanie powłoki malarskiej skutkuje jej pękaniem, zwłaszcza, że na jej uszkodzenie mogły mieć wpływ także inne czynniki, takie jak np. podwyższona temperatura w zakładzie, czy też wysoka wilgotność, na które wskazywał świadek S. M.. Co istotne, data sporządzenia ww. ekspertyzy, nie musi być jednoznaczna z powzięciem przez powoda wiedzy o istnieniu wad powłoki malarskiej, zaś przeprowadzone postępowanie dowodowe, nie doprowadziło do wykazania tej okoliczności. W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Rejonowego nie jest możliwe ustalenie, czy powód dochował miesięcznego terminu na zawiadomienie gwaranta o dostrzeżonych wadach.

Mimo tego, zdaniem Sądu Rejonowego, nawet w przypadku ewentualnego przekroczenia przez powoda terminu zastrzeżonego w punkcie 4 udzielonej gwarancji jakości, uprawnienia powoda z udzielonej przez pozwanego gwarancji nie wygasły. Sąd zważył przy tym przede wszystkim, iż w treści udzielonej gwarancji, strony nie zastrzegły żadnego rygору w przypadku przekroczenia przez uprawnionego z gwarancji terminu zastrzeżonego dla zgłoszenia ujawnionych wad, a zwłaszcza rygору wygaśnięcia uprawnień z tytułu gwarancji. Niezależnie od powyższego, należy wskazać, że zgodnie ze stanowiskiem doktryny i judykatury, wymaga się, aby wada, która powstała z przyczyn tkwiących w rzeczy sprzedanej, ujawniała się w terminie gwarancji (art. 578 k.c.), jednak uprawnienia z gwarancji mogą być dochodzone później, także przez następców prawnych kupującego i niezależnie od zakończenia postępowania reklamacyjnego przewidzianego w umowie (vide: wyrok SA w Białymstoku z 28.03.2014 r., I ACa 830/13, LEX nr 1444721). Wskazuje się ponadto, że „zgłoszenie ujawnienia się wady w terminie gwarancji ma w tym kontekście jedynie znaczenie dowodowe, nie jest przesłanką dochodzenia uprawnień” (vide: R. Trzaskowski [w:]

Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2017, art. 577 oraz cytowana tam literatura i orzecznictwo).

Mając powyższe na względzie, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że mimo braku możliwości ustalenia, czy strona powodowa dochowała jednomiesięcznego terminu na zgłoszenie ujawnionych wad, jej uprawnienia z tytułu udzielonej przez pozwanego gwarancji wygasnąć nie mogły, bowiem nie zastrzeżono takiego rygoru w treści udzielonej gwarancji. Nadto nie budziło wątpliwości, że do ujawnienia się wad i ich zgłoszenia doszło w terminie udzielonej gwarancji. W tych okolicznościach, należało dojść do wniosku, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za ujawnione wady wykonanej powłoki malarskiej, której źródło stanowi udzielona gwarancja jakości.

Zdaniem Sądu Rejonowego, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało również fakt skorzystania przez powoda z uprawnienia do usunięcia wad na koszt i ryzyko gwaranta poprzez zlecenie wykonania robót poprawkowych M. G. (1). Powód wykazał także wysokość poniesionych z tego tytułu kosztów, które nie były kwestionowane przez pozwanego, a ponadto w treści złożonej opinii biegłego zostało wskazane, że koszty wynikające z faktury VAT nr (...), należy uznać za rynkowe. Tym bardziej, że sam koszt wynajęcia podnośnika ustalony na podstawie opinii biegłego wynosi 22 400 zł, a doliczyć trzeba koszt czyszczenia i ponownego pomalowania przedmiotowych elementów. W treści udzielonej gwarancji zastrzeżono ponadto, że uprawniony z gwarancji mógł obciążyć gwaranta nie tylko poniesionymi kosztami usunięcia wady, ale także kosztami pośrednimi, stanowiącymi 15% poniesionych kosztów wykonawstwa zastępczego.

Reasumując, w ocenie Sądu Rejonowego powód sprostał spoczywającemu na nim obowiązkowi ciężaru dowodu wykazując fakt odpowiedzialności pozwanego za ujawnione wady dzieła, zlecenia wykonania zastępczego oraz wysokości poniesionych z tego tytułu kosztów, zaś pozwany nie zdołał wykazać okoliczności, które z tej odpowiedzialności by go zwolniły.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 577 k.c. w zw. z art. 656 k.c. w zw. z art. 638 § 2 k.c. w zw. z udzieloną przez pozwanego gwarancją jakości, zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.641 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 listopada 2018r. do dnia zapłaty.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd zważył przy tym, że powód 16 maja 2017 r. wystawił pozwanemu notę obciążeniową nr (...), domagając się zapłaty wynikającej z niej należności w terminie 14 dni. Powód jednak nie wykazał kiedy wysłał notę do pozwanego i kiedy pozwany ją otrzymał, tym samym nie wykazał by już od dnia 30 maja 2017r. pozwany pozostawał w opóźnieniu. Bezspornie pozwany miał wiedzę o roszczeniu powoda na co wskazuje liczna korespondencja, jednak ustalenie precyzyjnie początkowego terminu doręczenia noty nie jest możliwe. Niewątpliwie przedmiotowa nota została doręczona pozwanemu w dniu 13 listopada 2018r. wraz z odpisem pozwu stanowiąc jego załącznik. Wobec powyższego Sąd zasądził odsetki od dnia 28 listopada 2018r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie tj. w zakresie roszczenia odsetkowego od dnia 30 maja 2017r. do dnia 27 listopada 2018r. powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda obowiązek zwrotu kosztów procesu w całości, albowiem powód uległ żądaniu w niewielkim zakresie roszczenia odsetkowego.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożył pozwany, zaskarżając go w pkt 1 i części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. naruszenie art. 187 § 2 pkt 3 k.p.c w zw. z art. 227 k.p.c, art. 208 § 1 pkt 4 k.p.c, art. 242 k.p.c tj. poprzez pominięcie dowodów z zeznań świadków J. S. (1) oraz M. G. (2), których zeznania miałyby istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, pomimo braku zobowiązania powoda do wskazania adresów świadków (o co wnosił pozwany), chociaż powód dysponował informacjami na temat świadków tj. dokumentacja na temat swoich podwykonawców
2. naruszenie przepisu postępowania, które miało wpływ na wynik postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c, poprzez błędną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logiki ocenę dowodów w postaci:

a) pisma powoda z dnia 26 listopada 2015 r., protokołu ustaleń z dnia 30 października 2015 r. i rysunku zatytułowanego „Część kompleksu- A (magazyn) stanowiącego załącznik nr 8 do zamówienia nr (...) (dot. wykonawcy M. G. (3)), która w konsekwencji doprowadziła do błędnego ustalenia, że powłoki malarskie konstrukcji stalowych w (...) wykonane przez pozwanego były wadliwe, podczas gdy z w.w dokumentów wynikało, że pozwany był jednym z wielu podmiotów, który wykonał zabezpieczenia antykorozyjne na zlecenie powoda, z dokumentów tych nie wynikało jednak, który z wykonawców wykonał zabezpieczenia wadliwie,

b) książki wejść na (...) z dnia 15 lipca 2015 r. i protokołu z dnia 30 października 2015 r., polegająca na uznaniu, że powód nie powiadomił z opóźnieniem pozwanego o wadach, mimo, że powód już 15 lipca 2015 r. uczestniczył w wizji lokalnej w (...), która odbyła się w związku ze zgłoszeniem wad, a na którą pozwany nie został zaproszony,

c) zamówienia pozwanego z dnia 5 października 2012 r., polegająca na uznaniu, że można zarzucić pozwanej spółce, że wykonane przez nią powłoki malarskie miały zbyt dużą grubość, w sytuacji gdy w zamówieniu powodowa spółka wyraźnie sprecyzowała jedynie minimalną grubość powłoki,

d) reklamacji z dnia 29 stycznia 2013 r., która w konsekwencji doprowadziła do błędnego ustalenia, że przedmiotem reklamacji z 2013 r. były inne wady niż te stwierdzone w 2015 r., podczas gdy w 2013 r. zgłoszono wady wykonania zabezpieczenia antykorozyjnego, które polegały na zmianie koloru elementów, zmianie koloru farb, oraz niedostatecznej grubości powłoki malarskiej. Jednocześnie należy zauważyć, że w 2013 r. nie reklamowano nadmiernej grubości powłoki, ponieważ nie mogło to być przedmiotem reklamacji: w zamówieniu określona była bowiem tylko minimalna grubość powłoki,

e) z zeznań świadka Z. B. w zakresie w jakim sąd dał im wiarę, a które nie znajdują oparcia w pozostałych dowodach, a zatem powinny zostać uznane za niewiarygodny dowód w sprawie, przynajmniej w części, w jakiej świadek zeznawał, że usterki korozji pojawiły się w większości na konstrukcjach zabezpieczonych antykorozyjnie przez pozwanego,

f) zeznań świadka A. M. w zakresie, w jakim sąd uznał je za niewiarygodne, mimo że były spójne, logiczne i konsekwentne oraz korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, a zatem powinny zostać uznane za wiarygodny dowód w sprawie.

4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że żadna ze stron nie kwestionowała wniosków opinii biegłego, podczas gdy pozwany złożył obszernie zastrzeżenia do opinii w pismach z dnia 23 sierpnia 2021 r. i 30 listopada 2021 r., w których to pismach pozwany wskazywał, że:

a) biegły nie miał podstaw do przyjęcia, że wadliwe powłoki wykonał akurat pozwany,

b) biegły nie miał podstaw do przyjęcia, że powłoki wykonane przez pozwanego miały niewłaściwą grubość bądź że podłoże było wadliwie przygotowane przed nałożeniem powłok,

c) biegły nie wziął pod uwagę, że konstrukcje posiadały liczne usterki montażowe i nieszczelne spawy, za które odpowiedzialności nie ponosi żaden z podwykonawców,

5. naruszenie przepisów postępowania, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c w zw. z art. 278 § 1 k.p.c które miało wpływ na wynik sprawy, poprzez błędną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logiki ocenę dowodu z opinii biegłego oraz ustnej opinii uzupełniającej biegłego, mimo, że przedstawiona opinia budziła istotne wątpliwości, na które powód wskazywał w zastrzeżeniach do opinii (pisma z dnia 23 sierpnia 2021 r. i 30 listopada 2021 r.)

6. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że z przeprowadzonych dowodów wynika, że tylko pozwany był wykonawcą powłok na płatwiach stalowych, podczas gdy żaden dowód nie potwierdził tego, że tylko pozwany wykonał takie powłoki na płatwiach, a nie inni podwykonawcy. Nie dowodzi temu w każdym razie plan elementów stalowych (k.479 akt), mający rzekomo stanowić załącznik do umowy stron, gdyż takiego załącznika do umowy stron w ogóle nie było, a sąd I instancji zapewne ma na myśli załącznik do umowy powoda zawartej z M. G. (3) (załącznik

nr 8 do zamówienia nr (...), który również biegły załączył do swojej opinii), który w żaden sposób nie dowodzi, który z podwykonawców wykonał wadliwe powłoki,

7. naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 6 k.c, poprzez błędną wykładnię, polegającą na niewłaściwym rozkładzie ciężaru dowodu w niniejszym postępowaniu, w którym to powodowa spółka powinna wykazać istnienie faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie, pozwany z kolei dowodzi faktów uzasadniających jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda. Pozwany nie ma obowiązku dowodzenia w procesie faktów negatywnych, tj. że to nie on wykonał wadliwe zabezpieczenia antykorozyjne oraz zakresu poszczególnych podwykonawców. Z obowiązku dowodzenia przez powoda faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie wynika, że powód powinien udowodnić nie tylko, że istniały wady ale również, który z podwykonawców był za nie odpowiedzialny,

8. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 65 § 1 i 2 k.c w zw. z pkt 4 "Gwarancji jakości na wykonane roboty" i pkt 19 zamówienia, przez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron: sąd I instancji błędnie przyjął, że powód nie utracił uprawnień z gwarancji, mimo że nie zgłosił wad w terminie miesiąca od ich wykrycia, do czego bezwarunkowo zobowiązany był zgodnie z pkt 4 gwarancji,

9. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 118 k.c poprzez uznanie, że roszczenia powoda nie są przedawnione, mimo że do dochodzenia roszczeń wynikających z gwarancji mają zastosowanie ogólne terminy przedawnienia wynikające z art. 118 k.c, a więc roszczenia powoda, których podstawę stanowi art. 471 k.c dochodzone w niniejszej sprawie przedawniły się z upływem trzech lat od chwili kiedy powód dowiedział się o rzekomych wadach prac, co nastąpiło już 29 stycznia 2013 r. lub najpóźniej 15 lipca 2015 r., kiedy to powód uczestniczył w wizji lokalnej w (...).

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;
- 2) zasądzenie od powodowej spółki na rzecz pozywanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód w odpowiedzi wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, zaś wnioski, które przy tym wywiódł – tak w zakresie podstawy faktycznej, jak i prawnej rozstrzygnięcia – są w pełni uzasadnione i nie wymagają powtórzenia. Sąd Okręgowy wskazuje w związku z tym, że ustalenia oraz oceny Sądu pierwszej instancji przyjmuje za własne (art. 387 § 21 pkt 1 i 2 k.p.c.).

W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy chciałby jednak odnieść się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 187 § 2 pkt 3 k.p.c w zw. z art. 227 k.p.c, art. 208 § 1 pkt 4 k.p.c, art. 242 k.p.c tj. poprzez pominięcie dowodów z zeznań świadków J. S. (1) oraz M. G. (2), których zeznania miałyby istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, pomimo braku zobowiązania powoda do wskazania adresów świadków (o co wnosil pozwany), chociaż powód dysponował informacjami na temat świadków tj. dokumentacją na temat swoich podwykonawców. Zarzut ten należy uznać za niezasadny. Należy przede wszystkim zaznaczyć, że wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. S. (1) został złożony nie tylko przez pozwanego ale także przez powoda w pozwie, który wniósł o wezwanie tego świadka na adres powoda, a następnie podał nowy adres świadka w piśmie z dnia 23 stycznia 2020 r. (k-234). Ponieważ wezwania kierowane do świadka na adres wskazany przez powoda były awizowane i tym samym świadek nie stawiał się na kolejnych terminach rozpraw (m.in. w dn. 5 marca 2020 r. k-250 i w dn.25 czerwca 2020 r. k-276) - na rozprawie w dniu 25 czerwca 2020 r. Sąd na podstawie art. 242 k.p.,c oznaczył termin na przeprowadzenie dowodu z zeznań tego

świadka na dzień 13 sierpnia 2020 r. (tj. na terminie kolejnej rozprawy wyznaczonej na ten właśnie dzień). Ponieważ pełnomocnik pozwanego nie był obecny na rozprawie w dniu 25 czerwca 2020 r. (k-276) nie złożył odnośnie tej decyzji sądu zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie takie złożył pozwany w piśmie z dnia 11 sierpnia 2020 r. (k-299). Na rozprawie w dniu 13 sierpnia 2020 r. Sąd Rejonowy postanowił o pominięciu dowodu z zeznań świadka J. S. (1). Do tej decyzji procesowej sądu pozwany nie złożył stosownego zastrzeżenia do protokołu ani na posiedzeniu w dniu 13 sierpnia 2020 r. (na którym ani pozwany ani jego pełnomocnik nie byli obecni k-293) ani na terminie kolejnej rozprawy w dniu 15 października 2020 r., na której reprezentant pozwanego i pełnomocnik pozwanego również się nie stawili (k-380)). Tym samym, już choćby z tego względu, z uwagi na treść art. 162 § 2 k.p.c. pozwanemu nie przysługuje prawo powoływania się na ewentualne uchybienia sądu w dalszym toku postępowania. Niemniej jednak, w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zastosował wobec dowodu z zeznań świadka J. S. treść art. 242 k.p.c. Nieprzeprowadzenie dowodu w określonym terminie skutkuje zaś utratą tego środka dowodowego i podlega ocenie w kontekście art. 6 k.c. Wbrew zarzutom apelacji, wobec dowodu z zeznań tego świadka nie zachodziła w ogóle potrzeba zobowiązania powoda do wskazania jego adresu, gdyż powód uczynił to już w pozwie, a następnie w piśmie z dn. 23 stycznia 2020 r. (k-234).

Wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. G. (2) złożył pozwany nie wskazując jednocześnie adresu świadka. Na rozprawie w dniu 14 stycznia 2020 r. sąd zobowiązał więc pozwanego do wskazania adresu tego świadka w terminie 1 miesiąca pod rygorem pominięcia dowodu z jego zeznań. Pozwany, reprezentowany wówczas przez profesjonalnego pełnomocnika nie złożył do protokołu zastrzeżenia wobec decyzji sądu, wnosząc jednocześnie, aby wobec zgłoszonego przez powoda dowodu z zeznań świadka J. M. sąd zastosował rygor z art. 242 k.p.c. (k-218). W piśmie z dnia 12 lutego 2020 r. pozwany wniósł o zobowiązanie przez sąd powoda do podania adresu świadka M. G. (k-237). Na rozprawie w dniu 5 marca 2020 r. Sąd oddalił wniosek pozwanego (k-250). Pozwany nieobecny na rozprawie w dniu 5 marca 2020 r., nie złożył stosownego zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. odnośnie decyzji Sądu i nie uczynił tego na terminie kolejnego posiedzenia sądu w dniu 25 czerwca 2020 r. Tak więc, również i w tym przypadku, z uwagi na treść art. 162 § 2 k.p.c. pozwanemu nie przysługuje prawo powoływania się na ewentualne uchybienia sądu w dalszym toku postępowania.

Zauważyć też należy, że to strona zgłaszająca dowód powinna wskazać go w taki sposób aby był on możliwy do przeprowadzenia (art. 235 1 k.p.c.), a sąd może dowód pominąć gdy wniosek strony nie odpowiada wymogom z art. 235 1, a strona pomimo wezwania nie usunęła tego braku (art. 235 2 § 2 k.p.c.). Nie można w związku z tym uznać za uzasadnione „przerzucanie” na przeciwnika procesowego obowiązku ustalania okoliczności umożliwiających przeprowadzenie dowodu zgłoszonego przez stronę.

W dalszej kolejności, za chybiony uznać należało podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można w żadnym razie uznać, aby ocena dowodów dokonana w niniejszej sprawie przez Sąd pierwszej instancji wykraczała poza powyższe ramy. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, zadowalających dla skarżącego, ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymagałoby zatem wykazania przez skarżącego, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeśli bowiem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby nawet – i to w równym stopniu – na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. m.in. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 189). Temu obowiązkowi apelujący nie sprostał, poprzestając na przedstawieniu własnej interpretacji poszczególnych dowodów, czego jednak nie sposób uznać za wystarczające. Sąd Rejonowy w sposób właściwy, wskazał na jakich dowodach się oparł i z jakich względów w tym zakresie dał im wiarę, a polemika w tym zakresie jest zupełnie nieprzekonująca.

Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że Sąd Rejonowy poprawnie ocenił podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia i w tym zakresie Sąd Okręgowy podziela ocenę dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Na uwzględnienie zasługuje także argumentacja przedstawiona w toku procesu przez stronę powodową dotycząca momentu powstania odpowiedzialności pozwanego za szkodę z tytułu kosztów poniesionych przez powoda za prace naprawcze.

Pozwany w apelacji podniósł przede wszystkim to, że materiał dowodowy nie pozwala jego zdaniem na ustalenie, iż wyłącznie pozwany wykonywał powłoki na płatwiach stalowych. Pozwany podnosząc, że takie powłoki wykonywali także inni wykonawcy, nie zdołał jednak podważyć ustaleń Sądu, z których wynika, że to pozwany odpowiada za wadliwe wykonanie powłok, które były następnie przedmiotem prac naprawczych wykonanych przez M. G. (3).

W tym miejscu należy więc zauważyć, że pozwany pomija całkowicie fakt, iż zgodnie z treścią pkt-u 4 gwarancji, jakiej udzielił powodowi „W przypadkach spornych, zamawiający zawiadomi wykonawcę o dacie i miejscu oględzin mających na celu wyjaśnienie. Niestawiennictwo wykonawcy w dacie i miejscu wskazanym przez zamawiającego, będzie równoznaczne z uznaniem przez wykonawcę wad zgłoszonych przez zamawiającego” (k-29) . Co prawda pozwany w apelacji podniósł, że jego przedstawiciel uczestniczył w trakcie oględzin obiektu, które odbyły się w dniu 30 października 2015 r., jednak na oględziny wezwani też byli inni wykonawcy, a ponadto że w tym dniu sprawdzenie prac było niemożliwe, jednak pozwany nie zaprzeczył przy tym jednocześnie twierdzeniom powoda zawartym w pozwie, że na wyznaczone przez powoda kolejne spotkanie w dniu 23.11.2015 r. w celu poczynienia przez strony stosownych ustaleń w zakresie wskazywanych przez powoda wad - pozwany się nie stawił. Tymczasem, jak wynika z pisma powoda z dnia 26 listopada 2015 r., w związku z brakiem obecności pozwanego na spotkaniu w dniu 23 listopada 2015 r., uzgodniono pomiędzy wykonawcami termin przeglądu wad i usterek na dzień 26 listopada 2015 r, a w wyniku dokonanego w tym terminie przeglądu uzgodniono, że poszczególni podwykonawcy – każdy w zakresie swojego zakresu robót – usuną usterki w powłoce antykorozyjnej, w miejscach gdzie grubość powłoki wynosi mniej niż 128 µm oraz że każdy z podwykonawców dokona ogólnego przeglądu pozostałej powłoki malarskiej, zaś w przypadku stwierdzenia jakichkolwiek usterek – usunie je (k-47). Trudno zatem w takiej sytuacji uznać za uzasadnione, czynienie przez pozwanego dopiero w trakcie postępowanie sądowego i w apelacji zarzutu, niewykazania przez powoda, że wszystkie elementy, w których wstąpiły wady malowane były przez pozwanego. Skoro dopiero na tym etapie pozwany czyni tę kwestię kwestią sporną, to zgodnie z własnym oświadczeniem złożonym w gwarancji, w sytuacji gdy nie stawił się na wyznaczone przez powoda spotkanie w celu wyjaśnienia tej kwestii – godzi się z uznaniem wad zgłoszonych przez zamawiającego. Tym bardziej, że pozwany w momencie gdy powód wzywał go do usunięcia wad, nie kwestionował zakresu wykonywanych przez siebie prac. Świadek A. J. zaszła, że po stwierdzeniu wad w konstrukcji dachu najpierw było zorganizowane spotkanie z wykonawcami i inwestorem, na które zgłosili się wszyscy wykonawcy oprócz pozwanego (k-376). Zatem pozwany sam pozbawił się możliwości wyjaśnienia spornych kwestii, w szczególności ustalenia zakresu wykonanych prac. Wady zostały wykryte na płatwiach, a pozwany nie zaprzeczył że malował płatwie. Świadek dodała, że inwestor wiedział jaką część konstrukcji malował określony wykonawca i że było to dodatkowo wskazane w protokole odbioru podpisanym przez wszystkie strony (k-376).

Ponadto, poza zapisami gwarancji jakiej pozwany udzielił powodowi, również w pkt-cie 19 zamówienia powoda, zaakceptowanego przez pozwanego zapisano, że „W przypadku nie przystąpienia do oględzin zamawiający i/lub uprawniony podmiot samodzielnie dokonają wiążących ustaleń” (k-24). Należy zatem uznać, że strony dodatkowo w zapisie tym wyraziły wolę nadania takiego właśnie skutku braku obecności dostawcy w oględzinach przedmiotu zamówienia.

Skoro więc pozwany nie stawiał się na kolejne, wyznaczone przez powoda na dzień 23 listopada 2015 r. spotkanie, z udziałem wszystkich wykonawców, celem ustalenia ewentualnych kwestii spornych, w tym zakresu elementów, malowanych przez poszczególnych wykonawców, dotkniętych wadami (co wynika z zaproszenia powoda z dnia 18 listopada 2015 r. k-46) - powód miał prawo skorzystać z w/w zapisów o przyjęciu, że w takim przypadku uprawniony podmiot samodzielnie dokona wiążących ustaleń. W związku z powyższym, już choćby z tego względu zarzuty pozwanego należy uznać za niezasadne.

Niemniej jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, również pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala na przyjęcie odpowiedzialności pozwanego.

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty podniósł zarzut, że wykonywał jedynie część prac w zakresie konstrukcji stalowych wykazanych na rysunku projektowym, stanowiącym załącznik nr 8 do umowy powoda z M. G.. Wskazał, że na rysunku tym wymienieni zostali również z inni wykonawcy, m.in. (...), (...), (...), (...), (...). Należy więc zauważyć, że na rysunku tym (k-63), który był również załączony do opinii biegłego (k-479) widnieje adnotacja o treści (...)Zatem, jedynie przy nazwie pozwanego widnieje adnotacja o płatwiach określanych jako „plastry miodu”.

Świadek M. G. (3) zeznał, że otrzymał od powoda załącznik do umowy powoda, który następnie stał się załącznikiem nr 8 jego umowy z powodem i że ten załącznik przedstawia zakres konstrukcji ażurowej do poprawki (k-161). Świadek M. G. zeznał, że te właśnie płatwie – „ażurowe plastry miodu” były przedmiotem zleconych mu prac. Dodał, że wszystkie elementy ażurowe były do poprawki (k-161). Tak więc to, że na przedmiotowym rysunku widnieją nazwy innych wykonawców powoda, nie zmienia faktu, że M. G. dokonywał poprawek w zakresie elementów nazywanych ażurowymi plastrami miodu. Również świadek S. M. zeznał, że elementy, które wymagały poprawy to płatwie (k-178). Świadek S. M., po okazaniu mu rysunku na k-63 zeznał, że przedstawia on konstrukcję dachu, dodał jednak, że ponowne malowanie nie dotyczyło całego dachu ale było miejscowe. Również świadek J. Ł. (1), który dokonywał przeglądu gwarancyjnego zeznał, że nie cała konstrukcja stalowa była niewłaściwie pomalowana, że „były miejsca, że konstrukcja nie miała powłoki malarskiej takiej, jaką powinna mieć według dokumentów”(k-179). Dodał, że zastrzeżenia dotyczyły więzadeł dachowych oraz że płatwie to elementy przenoszące obciążenia na więzadła dachowe (k-179). Także świadek A. Ł., biorąca udział w przeglądzie gwarancyjnym zeznała, że najwięcej zastrzeżeń było do więzadłów dachowych (k-189). Reprezentant powoda Z. B. zeznał zaś, że „pojawiły się różne usterki na antytykorozji, w większości, bo w 90 % wykonane były przez pozwanego. Chodziło o dźwigary, tzw. plastry miodu, które stężyły cały dach”; „Chodziło o specyficzne belki, tzw. plastry miodu, które wykonywał pozwany” (k-380-381).

Tak więc, nawet jeśli malowanie poszczególnych elementów konstrukcji dachu wykonywali poza pozwanym również inni podwykonawcy powoda, których prace być może zgodnie z ustaleniami jakie miały miejsce podczas oględzin w dniach 23 i 26 listopada 2015 r. (w których pozwany nie uczestniczył) również wymagały jakiś poprawek - to jednak jak zeznali świadkowie – płatwie „ażurowe plastry miodu” malował tylko pozwany i tylko tych płatwi, spośród wszystkich elementów konstrukcji dachu dotyczyły prace poprawkowe M. G..

Reprezentant powoda Z. B. zeznał, że pozwany miał do wyczyszczenia i pomalowania ok.100 ton konstrukcji stalowej i że po zgłoszeniu reklamacji pozwanemu, zarzuty pozwanego dotyczyły jedynie zbyt późnego zgłoszenia reklamacji. Z. B. zeznał też, że wezwał wszystkich podwykonawców konstrukcji stalowej w związku ze zgłoszonymi wadami i wszyscy inni podwykonawcy, poza pozwanym zareagowali pozytywnie na wezwanie po otrzymaniu ekspertyzy. Dodał, że wady dotyczyły specyficznych belek tzw. plastrów miodu, które wykonywał pozwany oraz że koszt prac poprawkowych jakie wykonywał M. G. dotyczył prac zleconych wcześniej pozwanemu (k-381).

Ponadto, jak wynika z treści opinii biegłego T. C., biegły miał świadomość, iż pozwany był jednym z wielu wykonawców, którzy wykonywali dla powoda powłoki malarskie zabezpieczające (k-439). Biegły wskazał jednak, że tylko pozwany wykonywał powłoki na płatwiach określanych jako „ażurowe plastry miodu”.

Biegły nie podnosił, iż nie był w stanie przy sporządzeniu opinii ustalić, które elementy wykonał pozwany i czy były one wadliwe. W opinii biegły wskazał, że powłoki malarskie konstrukcji stalowych wykonane przez pozwanego były

wykonane wadliwie. Co istotne, również biegły załączył do opinii rysunek – (...) (k-479, który stanowił także załącznik nr 8 do umowy powoda z M. G..

Pozwany w piśmie z dn. 23 sierpnia 2021 r. (k-496), stanowiącym ustosunkowanie się do opinii biegłego wskazał, że nie wykonywał malowania i zabezpieczenia wszystkich elementów stalowych inwestycji. Z twierdzeniem tym można się zgodzić, gdyż powód temu nie zaprzeczył i wskazał na to również biegły. Pozwany jednak przede wszystkim nie zaprzeczył, że oprócz innych podwykonawców również on wykonywał płatwie uwidocznione na rysunku zatytułowanym „Część kompleksu- A (magazyn) k-479, a w szczególności nie odniósł się w żaden sposób do widniejącej na tym rysunku adnotacji: (...), nie wskazał jaką zatem część płatwi uwidocznionych na tym rysunku wykonywał, nie przedłożył żadnego dokumentu potwierdzającego zakres wykonanych przez niego prac. Świadek A. J. zeznała, że po stwierdzeniu wad w konstrukcji dachu najpierw było zorganizowane spotkanie z wykonawcami i inwestorem, na które zgłosili się wszyscy wykonawcy oprócz pozwanego (k-376) oraz że inwestor wiedział jaką część konstrukcji malował określony wykonawca gdyż było to dodatkowo wskazane w protokole odbioru podpisanym przez wszystkie strony (k-376). Pozwany przy tym nie zakwestionował, że wykonał powłoki zarówno na elementach widocznych na zdjęciach dołączonych do opinii (k-450-476), jak również wskazanych na rysunku na k-479.

Dodatkowo, wobec uwag pozwanego do opinii biegłego zawartych w piśmie z dnia 23 sierpnia 2021 r. i podniesionego w tym piśmie zarzutu braku ustalenia które z pomalowanych i zabezpieczonych konstrukcji były wadliwe i czy były to konstrukcje malowane przez pozwanego - sąd zobowiązał biegłego do sporządzenia opinii uzupełniającej i ustosunkowania się w niej do zarzutów pozwanego (k-507). W opinii uzupełniającej biegły wskazał więc, że zakres prac wykonanych przez pozwanego został wskazany właśnie na k-479, a zatem na rysunku – (...) (...). Biegły dodał, dla zobrazowania sytuacji, że pozwany malował elementy stalowe, których średnik jest wycięty z otworami w kształcie ośmioboku foremego - płatwie (k-513). Następnie biegły dodał, że z akt sprawy i informacji uzyskanych od powoda wynika, że tylko pozwany był wykonawcą powłok na tego typu elementach. Biegły dodał też, że jego rozważania na str. 8 opinii mają jedynie na celu pokazanie toku dowodowego i przejścia od ogółu do szczegółu. Biegły dodał też, że na podstawie dokumentów przedstawionych mu przez powoda mógł się zapoznać, które elementy były dostarczone przez pozwanego (chyba jedynie przez pomyłkę biegły użył słowa „powódkę”, tym bardziej, że w dalszej części opinii biegły również omyłkowo nazwał pełnomocnika pozwanego pełnomocnikiem powoda) i które podlegały naprawie powłok malarskich. Te informacje, przygotowując opinię biegły przeanalizował, a następnie dokonał wizji lokalnej. Ostatecznie więc, po zapoznaniu się z zarzutami pozwanego biegły podtrzymał swoją opinię (k-513v).

Pozwany po doręczeniu mu opinii uzupełniającej w piśmie procesowym z dnia 30 listopada 2021 r. nadal podtrzymał stanowisko, że biegły nie miał podstaw do przyjęcia, iż pozwany wykonał wszystkie elementy stalowe inwestycji, że wykonał jedynie jej część, a w pozostałym zakresie prace zostały powierzone innym wykonawcom, co wynika z protokołu ustaleń z dnia 30.10.2015 r.(k-531-532). Istotnie z treści tego protokołu (k-109) wynika, że w tym dniu odbyło się spotkanie w sprawie konstrukcji hali i że dokonano oględzin ogólnych z poziomu podłoża oraz że w oględzinach tych brali udział m.in. przedstawiciele (...), jednak należy zauważyć, że jakkolwiek pozwany w toku procesu cały czas podnosił, iż nie wykonywał malowania konstrukcji stalowej w całym zakresie, to w żadnym razie nie zaprzeczył, że tylko on wykonywał malowanie na elementach, które biegły opisał jako „elementy stalowe, których średnik jest wycięty z otworami w kształcie ośmioboku foremego - płatwie”, które świadkowie nazywali „plastrami miodu”. Poza tym, co już wcześniej podnoszono, skoro pozwany podnosi (również w piśmie procesowym z dnia 30 listopada 2021 r.), że podczas oględzin w dniu 30.10.2015 r. nie było możliwe szczegółowe sprawdzenie i ustalenie podwykonawców odpowiedzialnych za wadliwe prace, to jednak pozwany nie zaprzeczył, że nie stawiał się na kolejne, wyznaczone przez powoda spotkanie w dniu 23.11.2015 r., na które powód zaprosił wszystkich wykonawców konstrukcji stalowej (pismo powoda z dn. 18.11.2015 r. k-46) w celu wyjaśnienia spornych kwestii – a zatem godził się z konsekwencji jakie na siebie przyjął w pkt-cie 4 gwarancji (k-29) i pktocie 19 zamówienia (k-24). Niewykluczone że wady powstały również na elementach wykonywanych przez innych wykonawców, przy czym, kwestia ewentualnych relacji i uzgodnień w tym ewentualnych roszczeń powoda wobec pozostałych wykonawców pozostaje poza przedmiotem niniejszego postępowania. Pozwany zarzucił też, że biegły swoje ustalenia oparł na informacjach uzyskanych od powoda. Należy jednak stwierdzić, że biegły w opinii uzupełniającej wskazał, że o tym,

iż tylko pozwany był wykonawcą powłok na tego typu elementach stalowych powziął wiedzę nie tylko z informacji uzyskanych od powoda ale również z akt sprawy, jak również że zapoznał się z dokumentami, na podstawie których mógł ustalić, które elementy były dostarczane przez pozwanego. Dodatkowo, jeszcze raz należy podkreślić, że biegły powołany przez sąd celem ustalenia m.in. : „czy powłoka malarska konstrukcji stalowych w (...) w (...) wykonana przez pozwaną była wykonana wadliwie ...” - ani w opinii podstawowej ani w opinii uzupełniającej i ustnej nie podnosił, aby miał jakiegokolwiek trudności przy ustaleniu, które elementy konstrukcji stalowej wykonywał pozwany i aby tym samym nie był w stanie sporządzić opinii. Pozwany, ani jego pełnomocnik nie stawili się przy tym na rozprawie w dniu 18 listopada 2021 r., na której biegły w opinii uzupełniającej stwierdził, że z akt sprawy wynika, iż tylko pozwany miał przygotować płatwie stalowe, że nie było innych podwykonawców dla tych elementów stalowych.

Należy zauważyć, że dowód z opinii biegłego podlega ocenie sądu z zastosowaniem art. 233 § 1 k.p.c według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Sąd nie posiadający wiedzy specjalistycznej może zatem oceniać go pod względem fachowości, rzetelności, zachowania reguł logicznego rozumowania, nie może jednak nie podzielić merytorycznych poglądów biegłego, bez odwołania do innego dowodu przeprowadzonego w trybie art. 278 k.p.c. Kierując się powyższymi regułami Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że ocena dowodu z opinii biegłego T. C. dokonana przez Sąd Rejonowy była prawidłowa, a pozwany prawidłowości tej oceny nie zdołał podważyć. Biegły w sposób rzeczowy, logiczny, zgodny z doświadczeniem życiowym argumentował przyjęte przez siebie wnioski. Jego wypowiedzi w zasadniczej części były spójne, jasne, wyczerpujące i kategoryczne. Biegły przede wszystkim odniósł się wyczerpująco do zarzutów pozwanego.

Należy też zauważyć, że nie dziwi fakt, iż powód wezwał początkowo wszystkich wykonawców do usunięcia wad, gdyż jak wynika z zeznań świadków J. Ł. i A. Ł. - w czasie przeglądu gwarancyjnego sprawdzali nie tylko konstrukcje stalową ale również posadzki i ściany i choć najwięcej zastrzeżeń dotyczyło więzarów dachowych to były też liczne pęknięcia posadzeń, czy nieszczelności obróbek blacharskich (k-189). Jak już wcześniej wskazano, nie było sporu między stronami co do tego, że malowanie konstrukcji stalowych wykonywali też inni wykonawcy ale co istotne, pozwany nie zaprzeczył że tylko on wykonywał malowanie elementów stalowych, których „środek jest wycięty z otworami w kształcie ośmioboku foremnego -płatwie”, które świadkowie nazywali „plastrami miodu”. Przywołany zaś przez pozwanego w apelacji załącznik nr 8 do umowy powoda z M. G., w którym wskazani zostali też inni wykonawcy, nie może tej okoliczności podważyć, zważywszy na fakt, że na przedmiotowym rysunku jedynie nazwa pozwanego - (...) - została wymieniona właśnie przy adnotacji o płatwiach „plastry miodu”.

Pozwany winien więc wykazać (art. 6 k.c.), że również inni wykonawcy malowali właśnie te, charakterystyczne płatwie, tym bardziej, że z załącznika do umowy stron (k-26-27) wynika, że to pozwany wykonywał m.in. płatwie typu -(...) (...).

Za niezasadny należy więc w ocenie Sądu Okręgowego uznać zarzut pozwanego dotyczący naruszenia prawa materialnego, mianowicie art. 6 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwala na przyjęcie, iż powód wykazał zasadność dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia.

Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądownictwa, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są przy tym wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655). Swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne, tzn. musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe. Oznacza to, po pierwsze, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być

dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł, i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; por. również wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189 i z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000/19/732). Temu obowiązkowi apelujący nie sprostał, poprzestając na przedstawieniu własnej wersji doniosłości poszczególnych dowodów, czego jednak nie sposób uznać za wystarczające. Sąd Rejonowy w sposób właściwy ustalił stan faktyczny sprawy, wskazując na jakich dowodach się oparł i z jakich względów w tym zakresie dał im wiarę, a polemika w tym zakresie jest zdaniem Sądu Okręgowego nieprzekonująca.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na art. 98 § 1 kpc w związku z art. 99 kpc i na podstawie § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j. z dnia 2018.01.30).